

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2023 r.,
sprawy **M.S.**,
skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 15 czerwca 2022 r., sygn. akt V Ka 859/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie
z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 1103/17,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanego M.S. kosztami postępowania kasacyjnego.**

(P.B.)

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tczewie wyrokiem z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 1103/17 uznał M.S. za winnego tego, że w dniu 18 marca 2017 r. w M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że prowadził samochód osobowy marki M. o nr rej. [...] na drodze publicznej, jadąc drogą gminną z M. w kierunku miejscowości M.1.: nie mając do tego uprawnienia, nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do stojącego samochodu marki F. i w

trakcie jego mijania, nadto nie zachował zasady ograniczonego zaufania, niewłaściwie obserwował jezdnię przed prowadzonym samochodem, prowadził pojazd marki M. z nadmierną w tych warunkach prędkością, niedostosowaną do ówczesnej sytuacji panującej na drodze oraz oczekiwanej obecności pieszych na jezdni w pobliżu stojącego samochodu D.M. marki F. z włączonymi światłami awaryjnymi oraz prowadził pojazd z dużą prędkością blisko prawego pobocza, chociaż w tym miejscu oskarżony powinien oczekiwać poruszających się pieszych oraz oskarżony nie zareagował na sytuację panującą na drodze, w konsekwencji czego – mimo obecności na drodze i zachowania D.M., oskarżony nie zatrzymał się przed leżącym na jezdni pokrzywdzonym J.S. i samochodem marki M. i przejechał po leżącym na jezdni pokrzywdzonym, powodując nieumyślnie wypadek, którego następstwem, na skutek doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń w obrębie głowy, klatki piersiowej, jamy brzusznej i miednicy – była śmierć pokrzywdzonego J.S. na miejscu zdarzenia, zaś oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, odjeżdżając w kierunku miejscowości M.1., tj. występkę z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I), zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności (pkt V). Ponadto orzekł wobec ww. środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (pkt II), a także zadośćuczynienie na rzecz osób najbliższych dla pokrzywdzonego, tj. E.S. i R.S., po 15.000 zł (pkt III i IV). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt VI, VII i VIII).

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się zarówno oskarżony, jak i jego obrońca. Ww. podnieśli szereg zarzutów dotyczących obrazy przepisów prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na jego treść, jak również bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz rażącą niewspółmierność kary.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 15 czerwca 2022 r., sygn. akt V Ka 859/22 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów postępowania drugoinstancyjnego.

Od powyższego wyroku kasację wywiedli obrońcy skazanego. Adw. D.K. podniosła zarzuty rażącego naruszenia prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 100 § 4 k.p.k. w zw. 140 k.p.k. w zw. z art. 425 k.p.k. w zw. z art. 459 § 1 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k. poprzez doręczenie przez sąd pierwszej instancji zobowiązania sądu z dnia 3 września 2021 r. (zarządzenia) skierowanego bezpośrednio do oskarżonego i tylko niego, podczas gdy powyższe zarządzenie powinno być doręczone wszystkim trzem obrońcom oskarżonego (r.pr. P.M., adw. D.K. (wcześniej K.1.) oraz r.pr. S.C., a brak doręczenia powyższego zarządzenia stanowiło naruszenie przepisów postępowania, a powyższe działanie sądu pierwszej instancji skutecznie uniemożliwiło powyższym obrońcom uzupełnienie apelacji oskarżonego;
2. art. 40 § 3 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 1236) w zw. z § 60 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 2046) poprzez zmianę sędziego referendarza sędziego Sądu Rejonowego M.K., który miał rozpoznać wniosek o wyłączenie asesora A.J. złożony przez obrońcę oskarżonego radcę prawnego S.C. na rozprawie w dniu 1 czerwca 2022 r. z uwagi na „pilny charakter sprawy oraz wyznaczony termin rozprawy na dzień 09.06.2021 roku” (k. 1216) podczas gdy przepisy postępowania karnego, przepisy dotyczące funkcjonowania sądów powszechnych, czy też regulamin urzędowania sądów powszechnych uniemożliwiają zmiany sędziego referendarza z uwagi na chorobę trwającą 4 dni robocze, pilny termin rozprawy, a sam sposób działania sędziów wydziału Sądu Rejonowego w Tczewie bezsprzecznie miał wpływ na treść orzeczenia zapadłego w niniejszej sprawie poprzez niezgodne z przepisami prawa rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego złożonego na rozprawie w dniu 1 czerwca 2021 r., co czyni zasadnym zarzut o braku bezstronności co do działania sędziego orzekającego w niniejszej sprawie;
3. art. 117 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez wydanie zaskarżonego rozstrzygnięcia pomimo, iż w toku postępowania przed sądem pierwszej

instancji nie nastąpiło prawidłowe doręczenie obrońcy oskarżonego – adw. Ł.G. – zawiadomienia o terminach rozprawy głównej wyznaczonej na dzień 1 lutego 2019 r. oraz 1 marca 2019 r., co w konsekwencji doprowadziło do uniemożliwienia oskarżonemu realizacji przysługującego mu prawa do obrony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w tym prawa do korzystania z pomocy obrońcy.

W efekcie skarżąca wniosła o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tczewie do ponownego rozpoznania, a także wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

Z kolei r.pr. S.C. w kasacji podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez brak wydania w sprawie wyroku zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 9 czerwca 2021 r. i uniewinnienia skazanego M.S., pomimo wcześniejszego prawomocnego zakończenia postępowania karnego dotyczącego śmierci pokrzywdzonego J.S. w wyniku wypadku drogowego w dniu 18 marca 2017 r. na skutek czego J.S. doznał obrażeń ciała kończyn dolnych, głowy, jamy brzusznej i miednicy w wyniku których to obrażeń zmarł, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k., które to postępowanie zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy czynu zabronionego, a co miało miejsce przed zarzucanym skazanemu M.S. czynem, co wprost wskazuje, że czyn zarzucany podejrzanemu nie zawiera znamion czynu zabronionego, z uwagi na wcześniejszą śmierć pokrzywdzonego, stwierdzoną w odrębnym prawomocnie zakończonym postępowaniu karnym dotyczącego czynu zabronionego mającego miejsce przed przejechaniem pokrzywdzonego przez skazanego M.S., co wskazywało na rażącą niesprawiedliwość orzeczonego w sprawie wyroku i konieczność jego zmiany; a z ostrożności procesowej:
2. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez niewydanie w sprawie wyroku uchylającego wyrok Sądu Rejonowego

w Tczewie z dnia 9 czerwca 2021 r. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo błędnego opisu czynu zabronionego w treści wyroku sądu pierwszej instancji, braku uwzględnienia, że w spowodowaniu wypadku brał udział również inny sprawca, który pozostał niewykryty, pomimo poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, iż do wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego J.S. przez nieznanego kierowcę doszło, braku dogłębnej analizy przez sąd pierwszej i drugiej instancji ewentualnej współodpowiedzialności nieznanego sprawcy wypadku w treści uzasadnienia, co w efekcie prowadziło do obciążenia oskarżonego M.S. wyłączną odpowiedzialnością za spowodowanie wypadku drogowego i co wyłącza jakąkolwiek możliwość by w przyszłości pociągnąć do odpowiedzialności nieznanego sprawcę wypadku, który w wypadku utrzymania wyroku pierwszej i drugiej instancji w mocy pozostanie bezkarny;

3. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

1. wydanie zaskarżonego orzeczenia bez przeprowadzenia przez sąd drugiej instancji rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej w odniesieniu do sformułowanych w apelacji zarzutów;
2. brak rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia, pomimo że w środку odwoławczym zostały wskazane przez obrońcę oskarżonego zarzuty stawiane rozstrzygnięciu;
3. bez wskazania w uzasadnieniu przez sąd odwoławczy czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacyjne podnoszone przez obrońcę oskarżonego sąd uznał za niezasadne;
4. ogólnikową i pobieżną analizę dowodu, na którym oparty został wyrok sądu pierwszej instancji, jak i wyrok sądu drugiej instancji, tj. opinii zespołu biegłych W.K. i J.S.1. i brak przeanalizowania przez sąd odwoławczy podnoszonych w treści obu apelacji zarzutów co do nieścisłości oraz błędów w opinii i bezkrytyczne uznanie tej opinii za rzetelną i pełną, pomimo przytoczenia jednej z jej głównych niekonsekwencji w treści uzasadnienia wyroku i wskazanie z jednej strony, że biegli z [...] stwierdzili, że do wcześniejszego potrącenia doszło, ale było ono „słabe”, a z drugiej strony, iż biegli wskazali, że brak jest dowodów wskazujących na potrącenie pokrzywdzonego w pozycji

wyprostowanej, co miałoby wskazywać, że do żadnego potrącenia nie doszło, co w efekcie prowadziło do kompletnego zignorowania i zbagatelizowania tej kwestii przez biegłych W.K. i J.S.1. i do błędnych ustaleń zarówno sądu pierwszej, jak i drugiej instancji w tej kwestii, z uwagi na fakt, iż w przypadku wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego J.S., który w wyniku uderzenia przynajmniej leżał na ziemi, ewentualnie wcześniejsze działanie kierowcy kierującego nieustalonym pojazdem oznaczonym w opinii jako pojazd „C” powinno stanowić podstawę rozważań zarówno sądu pierwszej, jak i drugiej instancji co do kwestii ustalenia sprawcy wypadku, istniejącego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy pierwszym zderzeniem, a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego, ewentualnie rozważenia odpowiedzialności obu kierowców co do możliwości przypisania im sprawstwa na podstawie teorii obiektywnego przypisania skutku;

5. poprzez dokonanie nieprawidłowej kontroli odwoławczej co do podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w postaci uznania przez sąd pierwszej instancji, iż w sprawie nie doszło do wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego J.S. przez nieznanego sprawcę i błędne uznanie, że sąd pierwszej instancji nie wykluczył możliwości potrącenia, a jedynie możliwość wcześniejszego potrącenia w pozycji wyprostnej, którego skutkiem było powstanie u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń, które spowodowały jego śmierć, pomimo że sąd pierwszej instancji w dalszej części uzasadnienia wyroku w ogóle nie dokonuje analizy pod kątem ustalenia sprawstwa skazanego w odniesieniu do faktu jego wcześniejszego potrącenia, co wskazuje wprost, że ignorowanie tej okoliczności przez sąd pierwszej instancji wskazuje, że w ocenie sądu pierwszej instancji do żadnego wcześniejszego potrącenia nie doszło i postawiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zarzutem prawidłowym, który powinien zostać rozpatrzony przez sąd odwoławczy. Wskazany błąd w sposób oczywisty umożliwił zarówno sądowi pierwszej i drugiej instancji pominięcie w treści uzasadnienia kwestii, dokonania analizy czy w przedmiotowej sprawie doszło do wypadku spowodowanego przez skazanego, w sytuacji gdy zdarzenie to było poprzedzone wcześniejszym potrąceniem pokrzywdzonego J.S. przez inny pojazd, co miało istotny wpływ na

przebieg zdarzenia drogowego, m.in. na fakt leżenia pokrzywdzonego J.S. na drodze i wręcz uniemożliwienie zauważenia pokrzywdzonego przez skazanego M.S., co w przedmiotowej sytuacji powinno prowadzić sąd pierwszej instancji do przeprowadzenia szczegółowej analizy przebiegu zdarzenia oraz ocenę zachowań poszczególnych uczestników zdarzenia co do rozmiaru i wagi naruszenia przez nich przepisów ruchu drogowego i wynikających z tych przepisów reguł i zasad bezpieczeństwa z zastosowaniem teorii obiektywnego przypisania skutku, jak również co do związku przyczynowo-skutkowego, istniejącego pomiędzy zdarzeniem w postaci potrącenia pokrzywdzonego przez nieznanego sprawcę, okolicznością niezabezpieczenia przez niego miejsca wypadku i nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu, a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego, czego też sąd pierwszej instancji nie uczynił, a do czego byłby zmuszony w przypadku ustalenia przez sąd pierwszej instancji, iż w sprawie doszło do wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego J.S. przed jego przejechaniem przez skazanego M.S. Błędna interpretacja wyroku i uzasadnienia sądu pierwszej instancji, jak i postawionego zarzutu prowadziła również sąd drugiej instancji do pominięcia tej istotnej kwestii w uzasadnieniu wyroku i w efekcie do utrzymania wyroku sądu pierwszej instancji w mocy;

6. dokonanie nieprawidłowej kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji i błędne przyjęcie za sądem pierwszej instancji jak i biegłymi z [...], iż podnoszona przez obrońcę kwestia braku kamizelki odblaskowej u pokrzywdzonego, faktu leżenia pokrzywdzonego na drodze, jak i okoliczność, że pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości (co mogło być przyczyną leżenia na drodze), są to kwestie formalne nie mające znaczenia dla sprawy, gdyż leżącego na drodze pokrzywdzonego dostrzegło dwóch świadków (D.M. oraz kierujący samochodem oznaczonym literą „C”) i w ocenie sądu wskazuje to, iż zasadnicze znaczenie miała „wyłącznie właściwa obserwacja jezdni przez samego pokrzywdzonego” (k. 2601), co w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest założeniem zgoła błędnym, gdyż D.M. nie dostrzegła wystarczająco wcześnie leżącego na drodze pokrzywdzonego, gdyż nie zatrzymała się ona przed przeszkodą, a „kilka metrów za nim” (k. 16v). Natomiast z analizy nagrania monitoringu również wynika, iż samochód „C”

cofał się na miejscu zdarzenia, tak więc również ten kierowca nie dostrzegł wystarczająco wcześniej pokrzywdzonego J.S., żeby zatrzymać przed nim pojazd, powyższe dowody wskazują więc, iż dostrzeżenie J.S. z jadącego samochodu nie było możliwe w czasie, który umożliwiłby komukolwiek uniknięcie wypadku i wskazują na zasadność podniesionych w tym zakresie zarzutów apelacyjnych;

7. dokonania nieprawidłowej kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji, niedostrzeżenie przez sąd podnoszonych w apelacji oczywistych wręcz naruszeń zasad ruchu drogowego przez innych uczestników ruchu biorących udział w zdarzeniu, w tym pokrzywdzonego J.S. polegających na (1) braku kamizelki odblaskowej i oświetlenia u J.S. pomimo poruszania się po nieoświetlonej drodze bez wyznaczonego chodnika poza obszarem zabudowanym, w warunkach nocnych – co było wymagane przepisami ruchu drogowego i co zostało wskazane wielokrotnie przez biegłych sporządzających opinię (2) tego, iż J.S. leżał na jezdni i był w stanie znacznego upojenia alkoholowego – co w ocenie obrońcy było ze strony pokrzywdzonego działaniem skrajnie nieodpowiedzialnym, stanowiącym oczywiste naruszenie reguł i zasad bezpieczeństwa obowiązujących pieszych, którzy jako uczestnicy ruchu, nawet pomimo braku przepisów zakazujących poruszanie się pieszych po drodze po spożyciu alkoholu, muszą zachować ostrożność, w szczególności poruszając się nocą po nieoświetlonej pozamiejskiej drodze bez chodnika, jak i kierowcy samochodu oznaczonego jako „C”, który nie zabezpieczył prawidłowo miejsca zdarzenia, pomimo oczywistej wręcz okoliczności, że dostrzegł on na drodze pokrzywdzonego J.S., a w ocenie obrońcy, był on sprawcą jego potrącenia;
8. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 421 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. skontrolowaniu w sposób wadliwy przez sąd odwoławczy rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i uznaniu, iż opierając się na określonych faktach, dowodach i okolicznościach sąd wyprowadził wnioski owocujące konkretnym rozstrzygnięciem, a orzeczenie to poprzedzone zostało nienależycie wnikliwą i wyczerpującą analizą mających znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności, a sam sposób rozumowania sądu uwzględniał reguły logiki i doświadczenia

życiowego, pomimo iż całkowicie zostały pominięte na etapie kontroli instancyjnej luki i nieuprawnione uproszczenia w ocenie materiału dowodowego, a braki dowodowe pozwalające zweryfikować twierdzenia opinii zespołu biegłych W.K. i J.S.1., w szczególności pozwalające wyjaśnić wskazane w obu apelacjach braki i nieścisłości w opinii, polegające m.in. na przeprowadzeniu wnioskowanych przez obronę dowodów z opinii nowego zespołu biegłych, przeprowadzenia eksperymentu procesowego, czy też powtórzenia konfrontacji zespołu biegłych W.K. i J.S.1. oraz biegłej J.W., które zostały zastąpione nieuprawnionym wnioskowaniem w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, co polegało w szczególności na niewyjaśnieniu w dostatecznym stopniu przez biegłych kwestii przebiegu wypadku i okoliczności wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego J.S. przez nieustalony samochód, co skutkowało wybiórczym rozpoznaniem sprawy przez sąd drugiej instancji, a nie na szczegółowym i wszechstronnym przeanalizowaniu sprawy oraz właściwym zweryfikowaniu zarzutów stawianych wyrokowi sądu pierwszej instancji przez obronę skazanego, co ostatecznie pozwala na przyjęcie, iż sąd odwoławczy nie rozważył istoty wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w sposób dostatecznie wnikliwy i wyczerpujący w szczególności mając na uwadze nakazy ustawowe wiążące sąd w zakresie oceny materiału dowodowego zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. czy rozstrzyganiu wątpliwości zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* wynikającą z treści art. 5 § 2 k.p.k., a nadto badania oraz uwzględniania okoliczności przemawiających nie tylko na niekorzyść skazanego zgodnie z dyspozycją art. 4 k.p.k.;

9. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez zignorowanie w wyroku sądu odwoławczego podnoszonych zarówno przez obrońcę, jak i oskarżonego zastrzeżeń co do nieprawidłowo prowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, które z uwagi na liczne błędy popełnione w trakcie całego postępowania zarówno przez organy ścigania w postępowaniu przygotowawczym zakończone przedwczesnym wniesieniem do sądu aktu oskarżenia i koniecznością wykonywania pracy organów ścigania przez sąd,

jak i sądu pierwszej instancji w postępowaniu jurysdykcyjnym, przeprowadzania w sprawie niepotrzebnych dowodów z urzędu w postaci przesłuchiwanie kilkunastu świadków, dopuszczenia w sprawie opinii zespołu biegłych w sytuacji gdy okoliczności sprawy, wyjaśnienie w sposób wystarczający dla poczynienia w sprawie ustaleń co do przebiegu zdarzenia tego nie wymagały i w efekcie przyjęcia przez sąd w sprawie roli oskarżyciela publicznego i poszukiwania dowodów na niekorzyść oskarżonego i prowadzenie procesu nie w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy, a w celu znalezienia dowodów pasujących pod z góry założoną tezę o winie skazanego, co niewątpliwie świadczyło o braku bezstronności powyższego składu orzekającego;

10. art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez wybiórczą ocenę też apelacji w szczególności zignorowania wskazywanej przez obrońcę okoliczności, iż sporządzona w sprawie opinia biegłej J.W. była spójna, nie rodziła wątpliwości i nie zawierała w sobie sprzeczności, które pozwoliłyby tę opinię po pierwsze podważyć, po drugie dopuścić nową opinię biegłego w sprawie, co też uczynił sąd pierwszej instancji w postanowieniu z dnia 25 lipca 2019 r., gdyż nie istniały podstawy co do tego, by na podstawie przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego kwestionować ustalony na dzień 25 lipca 2019 r. przebieg wypadku, tj. iż w sprawie doszło do dwóch zdarzeń, tj. potrącenia pokrzywdzonego J.S. w pozycji wyprostnej i przejechania po J.S. przez skazanego, gdy ten leżał na drodze, a co wszystko było sygnalizowane sądowi przez obrońcę już w piśmie z dnia 7 sierpnia 2019 r. oraz było podnoszone w trakcie całego procesu, jak i w apelacji i która to okoliczność nie została podważona przez sąd drugiej instancji, który pomimo analizy wszystkich opinii składanych przez biegłą J.W., powtórzył za sądem pierwszej instancji, iż opinia ta była wewnętrznie sprzeczna, wskazując m.in. na użyty przez biegłą język i fakt, iż opiniując nie wykluczała możliwości, że obrażenia powstałe u pokrzywdzonego mogły powstać również w odmienny sposób niż przyjęła to ona w opinii wskazując na wersję najbardziej prawdopodobną, co powinno zostać przyjęte za okoliczność przemawiającą za uznaniem tej opinii za rzetelną, gdyż jest to opinia z zakresu obrażeń

powstałych w wyniku wypadku drogowego, sporządzona na podstawie niepełnej informacji, który nie wskazuje na przebieg zdarzenia (a na co wskazuje w sposób oczywisty kwestia niewyjaśnienia przez sąd do dnia dzisiejszego okoliczności wcześniejszego potrącenia skazanego) i jakkolwiek 100% pewność biegłego co do mechanizmu powstania obrażeń, jak to miało miejsce w przypadku opinii zespołu biegłych z Instytutu powinna dyskwalifikować tę opinię jako dowodów w sprawie, jako dowód sporządzony przez osobę niepotrafiącą myśleć kreatywnie i twórczo, co w ocenie obrońcy jest kwestią kluczową przy sporządzaniu rzetelnej opinii;

11. art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu procesowego przejawiającej się w uwzględnieniu jedynie okoliczności niekorzystnych dla skazanego, a pominięcie faktów i dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia tegoż stanowiska i zignorowania podnoszonych przez obrońcę argumentów wskazujących na brak prawidłowej oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd pierwszej instancji, a to w szczególności poprzez brak dokonania dogłębnej analizy dowodów z:
 1. opinii zespołu biegłych W.K. i J.S.1., którzy nie wykluczyli wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego J.S. w pozycji wyprostnej jednak okoliczności tej nie zbadali i ją zbagatelizowali, ograniczając się do ogólnych stwierdzeń (bez szczegółowego uzasadnienia powyższej kwestii), iż potrącenie to mogło być „słabe”,
 2. opinii biegłej J.W., która wskazała na występowanie obrażeń charakterystycznych dla potrącenia pokrzywdzonego J.S. w pozycji wyprostnej, uzasadniając swoje stanowisko poprzez powołanie m.in. literatury fachowej,
 3. przesłuchiwanym obecnym na miejscu zdarzenia świadków i członków zespołu ratunkowego, którzy wprost wskazywali na fakt dokonywania czynności ratunkowych na pokrzywdzonym, gdy ten nie wykazywał już oznak życiowych,
 4. zeznań świadków samego zdarzenia, z których żaden nie miał fizycznej możliwości sprawdzenia czy J.S. przed przejechaniem go przez samochód skazanego żył,

- które to dowody wykluczały przebieg zdarzenia wskazany w opinii zespołu biegłych W.K. i J.S.1., co wskazywało na konieczność kompleksowego przeanalizowania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji oraz skontrolowania dokonanej oceny przez sąd drugiej instancji, czego sąd drugiej instancji nie dokonał w stopniu wystarczającym;
5. art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieskontrolowanie przez sąd drugiej instancji podnoszonych w apelacji okoliczności czynienia przez sąd pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego bezpodstawnych domysłów i domniemań oraz poprzez wybiórczą, niepełną a nadto sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a przez to rażąco dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, co szeroko zostało opisane w *petitum* i uzasadnieniu kasacji i błędne zakwalifikowanie podniesionego zarzutu jako zarzutu polegającego jedynie na kwestionowaniu dokonanej przez sąd pierwszej instancji podstawy ustaleń faktycznych i zignorowanie podnoszonych przez obrońcę i oskarżonego zastrzeżeń co do kwestii naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. przy dokonywaniu wyboru dowodów, na których sąd pierwszej instancji oparł się przy wyrokowaniu jak i kwestii naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie istniejących, lecz zignorowanych przez sąd pierwszej i drugiej instancji wątpliwości na korzyść skazanego i bezpodstawne założenie, że przewlekłość prowadzonego przez sąd pierwszej instancji, jak i „aktywność” sądu pierwszej instancji, polegająca na przyjęciu w postępowaniu roli prokuratora niejako uzasadnia prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów w sprawie, pomimo że kierunek toczącego się postępowania, jego długość i aktywność sądu wskazywał na odmienną okoliczność – a mianowicie na podejmowanie przez sąd pierwszej instancji czynności procesowych w celu uzasadnienia z góry założonej tezy – tj. winy skazanego;
6. art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez powielenie przez sąd drugiej instancji popełnionego przez sąd pierwszej instancji błędu polegającego na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i na lakonicznym uznaniu za wiarygodny dowód z nagrań z monitoringu, o którym to dowodzie sąd pierwszej instancji jedynie wspomina w

treści uzasadnienia oraz niedokonaniu dogłębnej analizy nagrania monitoringu, który uchwycił moment potrącenia pokrzywdzonego przez nieustalony pojazd oznaczony w opinii biegłych jako samochód „C”, zatrzymania się pojazdu „C”, cofnięcia się pojazdu „C” i oświetlenia ciała J.S. światłami oraz moment przejechania pokrzywdzonego przez M.S., które to nagranie jest kluczowym dowodem w sprawie i powinien zostać szczegółowo opisany w treści uzasadnienia wyroku oraz skonfrontowany z innymi dowodami w sprawie, w szczególności przyjętym za podstawę wyroku skazującego dowodem z opinii biegłych z [...], który wskazuje na zupełnie odmienny przebieg zdarzenia niż ten utrwalony na nagraniu z monitoringu, a który to dowód mimo tego również został uznany za wiarygodny i przyjęcia przez sąd drugiej instancji za wystarczającą analizę dokonaną przez zespół biegłych z [...], pomimo iż analiza nagrania wideo nie wymaga informacji specjalnych i jest to rażące wręcz naruszenie zasady bezpośredniości i nieuprawnione przerzucanie kompetencji co do oceny materiału dowodowego przez sąd na barki biegłych;

7. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 3 lit. b i c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa do obrony, przejawiającego się w braku aktywności sądów w dążeniu do ustalenia stanu faktycznego w sprawie po złożeniu wyjaśnień przez skazanego, opinii uzupełniającej przez biegłą J.W. oraz ujawnienia, iż Prokuratura Rejonowa w Tczewie prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie śmierci pokrzywdzonego J.S., które zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy zdarzenia i niepodjęcie żadnych kroków w celu zweryfikowania wersji prezentowanej przez skazanego, pomimo że przedstawione powyżej dowody wprost wskazują na wcześniejsze potrącenie pokrzywdzonego przez nieznanego sprawcę, która to kwestia, w ocenie obrońcy istotna, powinna zostać wyjaśniona w toku toczącego się postępowania karnego;
8. art. 49 Karty Praw Podstawowych (Dz.Urz. UE C nr 83 z dnia 30 marca 2010 r.) poprzez jego niezastosowanie i w efekcie wydanie zaskarżonego orzeczenia pomimo, iż postępowanie w sprawie śmierci J.S. zostało prawomocnie zakończone przez Prokuraturę Rejonową w Tczewie poprzez wydanie w

sprawie postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 24 listopada 2017 r., w którym to postanowieniu stwierdzono, że J.S. poniósł śmierć w wyniku wypadku drogowego w dniu 18 marca 2017 r. w wyniku doznanych obrażeń ciała kończyn dolnych, głowy, jamy brzusznej i miednicy co doprowadziło do jego śmierci, a które to obrażenia zostały spowodowane przez nieznanego sprawcę, co wszystko miało miejsce przed zarzucanym skazanemu M.S. czynem zabronionym, co wprost wskazuje, że czyn zarzucany podejrzanemu nie zawiera znamion czynu zabronionego, z uwagi na wcześniejszą śmierć pokrzywdzonego, natomiast działanie skazanego, polegające na nieumyślnym przejechaniu po zwłokach J.S. nie stanowi w polskim porządku prawnym przestępstwa;

9. art. 117 § 3a k.p.k. w zw. z art. 117a § 1 k.p.k. w zw. z art. 378a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z ust. 1 zarządzenia nr 44/20 z dnia 1 czerwca 2020 r. Prezesa i Dyrektora Sądu Rejonowego w Tczewie w zw. z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczegółowych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 695 z późn. zm.) poprzez dokonanie błędnej wykładni powyżej wskazanych przepisów i nieprawidłowe uznanie przez sąd drugiej instancji, że w sprawie w związku z negatywnym rozpatrzeniem wniosków o odroczenie terminów rozpraw w dniu 12 maja 2022 r., sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku zastosowania art. 378a k.p.k. i wywiązania się z wynikających z tego przepisu obowiązków procesowych, tj. poinformowania skazanego i obrońcy o kolejnym terminie rozprawy, co sąd miał zamiar uczynić, na co wskazuje zarządzenie sądu wydane pod koniec rozprawy w dniu 12 maja 2022 r., ale czego sąd nie zrobił, na co wskazuje brak w aktach sprawy ZPO, jak również obowiązku powtórnego przeprowadzenia w sprawie czynności dowodowych w przypadku złożenia przez oskarżonego lub obrońcę odpowiedniego wniosku, co też obrońca uczynił pismem z dnia 31 maja 2022 r., gdzie usprawiedliwił on dodatkowo swoją nieobecność, pomimo braku istniejącego obowiązku ustawowego oraz wskazał on też na konieczność powtórnego przeprowadzenia dowodów z uwagi na naruszenie prawa do obrony skazanego, jak i nieprawidłowości w przeprowadzanym postępowaniu dowodowym, które wymagały

natychmiastowej konwalidacji, poprzez powtórzenie konfrontacji dnia 12 maja 2022 r., gdyż sam fakt nieuwzględnienia przez sąd pierwszej instancji konieczności zastosowania w sprawie określonego przepisu, nie świadczy o tym, że przepis taki nie został naruszony, co też nieprawidłowo założył sąd drugiej instancji, wskazując na brak zgłoszenia wniosku o powtórzenie czynności na tej samej rozprawie przez pozostałych obrońców, z uwagi na fakt, iż kwestie te zostały podniesione przez obrońcę – radcę prawnego S.C. przed kolejnym wyznaczonym terminem rozprawy;

10. rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności w wysokości 2 lat i 6 miesięcy oraz środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonych wobec skazanego wynikającą z nieuwzględnienia okoliczności łagodzących w sprawie, tj. okoliczności wypadku, miejsca zdarzenia poza terenem zabudowanym, poruszania się przez skazanego z prędkością poniżej prędkości dopuszczalnej administracyjnie, zachowania samego pokrzywdzonego, który nie miał na sobie odblaskowej odzieży, poruszał się po nieoświetlonej drodze bez chodnika poza terenem zabudowanym, był w stanie znacznego upojenia alkoholowego, leżał na drodze w wyniku wcześniejszego potrącenia lub z uwagi na swoje własne zachowanie, które to okoliczności, nawet z uwagi na stwierdzone okoliczności w postaci braku uprawnień do poruszania się pojazdami mechanicznymi przez skazanego w chwili wypadku, umniejszają winę skazanego i wskazują na wyjątkową surowość wymierzonej kary w wysokości 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, w szczególności mając na uwadze orzecznictwo sądów powszechnych w podobnych stanach faktycznych, a w szczególności praktykę orzeczniczą Sądu Rejonowego w Tczewie II Wydział Karny (zob. wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 713/18), w którym sprawca przestępstwa, doświadczony kierowca zawodowy, taksówkarz, wcześniej niekarany, za spowodowanie śmierci pokrzywdzonego oraz spowodowanie ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonej po potrąceniu ich na pasach w terenie zabudowanym otrzymał karę 1 roku

pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz 1 rok zakazu prowadzenia pojazdów.

W konsekwencji kasator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tczewie do ponownego rozpoznania, a także wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

Prokurator w pisemnych odpowiedziach na kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesione kasacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co umożliwiało ich oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się najprzód do zarzutów podniesionych w skardze adw. D.K. stwierdzić należy, że pierwszy z nich jest całkowicie nietrafiony, zaś dwa pozostałe niedopuszczalne z mocy ustawy.

Zgodzić się należy, że przepis art. 140 k.p.k. nakazuje, aby wszelkie orzeczenia, zarządzenia, zawiadomienia i odpisy, które należy doręczać stronie, były także doręczane obrońcom, pełnomocnikom i ustawowym przedstawicielom, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Dotyczy to także wezwania do uzupełnienia braku w trybie art. 120 § 1 k.p.k. Stanowiska tego nie zmienia aktualne brzmienie wskazanego przepisu, który od dnia 5 października 2019 r. (daty wejścia w życie ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2020 r., poz. 1694) nakazuje kierowanie stosownego pisma do „osoby, która wniosła pismo”. Celem normy określonej w art. 140 k.p.k. jest bowiem zapewnienie stronie należytej ochrony jej interesów w procesie karnym. Zatem wezwanie z dnia 3 września 2021 r. do uzupełnienia braku osobistej apelacji M.S. winno być doręczone również jego trzem obrońcom. Niemniej jednak zauważyć należy, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. podnosząc zarzut innego niż bezwzględna przyczyna odwoławcza naruszenia prawa należy wykazać, że mogło ono mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem kasator argumentuje, że wskazane uchybienie „skutecznie uniemożliwiło (...) obrońcom (...) uzupełnienie apelacji oskarżonego”. Zauważyć

jednak należy, że Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt V Kz 335/22 uwzględnił zażalenie na zarządzenie w przedmiocie odmowy przyjęcia apelacji osobistej oskarżonego (k. 2539), która ostatecznie została przyjęta przez Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Rejonowego w Tczewie (k. 2545), a w konsekwencji rozpoznana przez sąd odwoławczy (k. 2572). Wbrew twierdzeniom skarżącego, skazany nie poniósł więc negatywnych konsekwencji zaniechania doręczenia wezwania z dnia 3 września 2021 r. jego obrońcom. Tym bardziej, że osobista apelacja skazanego zawierała kilkadziesiąt zarzutów, a ponadto środek odwoławczy od wyroku sądu *a quo* wywiódł także jeden z obrońców skazanego. Zresztą o merytorycznym uzupełnieniu apelacji osobistej skazanego nie mogło być mowy, skoro ten utrzymywał, że jedynie omyłkowo nie załączył całości pisma. Gdyby okazało się, że po skierowaniu pisma z dnia 3 września 2021 r. dodatkowo „uzupełniano apelację oskarżonego”, to należałoby uznać, że czynności te były bezskuteczne, gdyż miały miejsce już po terminie do wniesienia środka zaskarżenia. Uzupełnienie braku nie służy „wydłużeniu” terminów procesowych, a konwalidacji braków i omyłek popełnionych w terminach ustawowych. Nie doszło zatem do rażącej obrazy przepisów art. 100 § 4 k.p.k. w zw. 140 k.p.k. w zw. z art. 425 k.p.k. w zw. z art. 459 § 1 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Co się zaś tyczy zarzutów naruszenia art. 40 § 3 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 1236) w zw. z § 60 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z poz. 2021 r., poz. 2046) oraz art. 117 § 1 i 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. stwierdzić należy, że są one skierowane do sądu *a quo*, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 519 k.p.k., który nakazuje, aby podnoszone przez stronę w kasacji zarzuty wskazywały na rażące naruszenie prawa, do którego doszło na etapie postępowania drugoinstancyjnego. Zgodnie ze wskazanym przepisem kasację wnosi się bowiem m.in. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Tymczasem wskazane uchybienia, awizowane w zarzutach 2 i 3 kasacji adw. D.K., miały mieć miejsce przed sądem pierwszej instancji. Co więcej, ani skazany, ani jego obrońcy, nie wskazywali w apelacjach na naruszenie przepisów procesowych

związanych ze zmianą sędziego M.K. wyznaczonego pierwotnie do rozpoznania wniosku o wyłączenie od rozpoznania sprawy asesor A.J., jak również brakiem prawidłowego zawiadomienia obrońcy skazanego – adw. Ł.G. o terminach rozprawy głównej w dniach 1 lutego 2019 r. oraz 1 marca 2019 r. (podnosili jedynie kwestie samej odmowy wyłączenia asesor A.J., nieodroczenia rozpraw w dniach 12 maja 2021 r. i 9 czerwca 2021 r., czy też zaniechania zawiadomienia r.pr. S.C. o terminie rozprawy w dniu 1 czerwca 2021 r.) Tego rodzaju zarzuty pojawiły się więc po raz pierwszy na etapie kasacyjnym, a skarżący nie wykazał, aby sąd drugiej instancji był zobowiązany do ich rozpoznawania poza granicami zaskarżenia (*vide* art. 433 § 1 k.p.k.). W tej sytuacji rzeczony zarzut w ogóle nie podlegał rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jako nie spełniający ustawowych wymogów, o których mowa w art. 519 k.p.k.

Przechodząc do omówienia kasacji drugiego z obrońców zauważyć należy, że w istocie zmierza on do wywołania ponownej kontroli instancyjnej i traktuje postępowanie kasacyjne jako swego rodzaju „trzecią instancję”. Co więcej, często nie tyle polemizuje z argumentami sądu odwoławczego, co w ogóle je ignoruje. Próbuje również zakwestionować ustalenia faktyczne poczynione na etapie pierwszoinstancyjnym, co jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 21 grudnia 2022 r., III KK 569/22, LEX nr 3487007).

Taka sytuacja dotyczy m.in. zarzutu 1 kasacji r.pr. S.C. Sąd *ad quem* wyjaśniał bowiem, że fakt umorzenia postępowania przygotowawczego o sygnaturze akt Ds [...] Prokuratury Rejonowej w Tczewie pozostawał bez wpływu na możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej M.S. w niniejszej sprawie. Postępowanie Ds [...] Prokuratury Rejonowej w Tczewie zakończyło się w fazie *in rem*, a zatem nie może być mowy o zaistnieniu przeszkody procesowej w postaci *res iudicatae*, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Tego rodzaju decyzja procesowa w żadnej mierze nie ograniczała także samodzielności jurysdykcyjnej sądu *a quo*, o której mowa w art. 8 § 1 k.p.k. Ze wskazanego przepisu *expressis verbis* wynika bowiem, że ustalenia faktyczne poczynione w odrębnym postępowaniu nie wiążą sądu karnego (por. wyrok SN z dnia 30 września 1986 r., II KR 192/86, LEX nr 17818). Sąd *meriti* był zatem w pełni uprawniony do poczynienia ustaleń odmiennych niż w rzeczonyj sprawie Ds [...] Prokuratury Rejonowej w

Tczewie, umorzonej z uwagi na niewykrycie sprawcy. Dotyczy to także tego czy przed przejechaniem przez skazanego po leżącym na drodze pokrzywdzonym miało miejsce zdarzenie, w którym inny pojazd potrącił ww. To właśnie z tymi ustaleniami nie może pogodzić się skarżący i za wszelką cenę stara się je zakwestionować zapominając, że pozostaje to w sprzeczności z podstawami kasacyjnymi, o których mowa w art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. Jako wręcz kuriozalne jawią się wywody skarżącego, w których naprowadza, że wydanie wyroku skazującego w przedmiotowej sprawie wymagało wcześniejszego podjęcia postępowania Ds [...] Prokuratury Rejonowej w Tczewie. Ewentualne „konwalidowanie” orzeczenia prokuratora leży wyłącznie w jego gestii. Funkcjonowanie tej decyzji procesowej w obrocie prawnym pozostawało bez wpływu na rzetelność postępowania przeprowadzonego wobec skazanego. Natomiast znamion czynu zabronionego nie można doszukiwać się w poczynieniu odmiennych ustaleń faktycznych w innym postępowaniu.

Do niedopuszczalnego podważenia ustaleń faktycznych zmierza również zarzut sformułowany w punkcie 2 kasacji r.pr. S.C. Intencję tą skarżący stara się ukryć pod pozorem naruszenia art. 440 k.p.k., którego miał się dopuścić sąd *ad quem*. Przypomnieć więc należy, że przepis art. 440 k.p.k. znajduje zastosowanie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie lub zawarte w nim rozstrzygnięcie jest rażąco niesprawiedliwe, a zatem, gdy dotknięte jest niepodniesionymi w zwykłym środку odwoławczym uchybieniami mieszczącymi się w każdej z tzw. względnych przyczyn odwoławczych, o ile ich waga i charakter są takie, że czynią orzeczenie niesprawiedliwym, i to w stopniu rażącym (*vide* postanowienie SN z dnia 24 maja 2021 r., III KK 140/21, LEX nr 3269729). Innymi słowy z naruszeniem wskazanych przez autora skargi przepisów można byłoby mówić wyłącznie wówczas, gdyby sąd odwoławczy nie zadziałał z urzędu poza granicami zaskarżenia. Zarzutu takiego nie można natomiast postawić w sytuacji nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Kwestia wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego przez nieustaloną osobę była bowiem podnoszona w środkach odwoławczych skazanego oraz jego obrońcy i to zarówno pod postacią obrazy przepisów prawa procesowego (zwłaszcza zarzuty I.1.3), I.3.1 – I.3.5) apelacji skazanego oraz zarzuty I.1., I.3. i I.4. apelacji jego obrońcy), jak i błędu w

ustaleniach faktycznych (m.in. zarzuty II.1., II.2., II.28., II.41., II.42.c), II.50. apelacji skazanego oraz zarzuty II.1. - II.5. obrońcy skazanego). Zatem zarzut obrazy art. 440 k.p.k. jest całkowicie nieuprawniony, zwłaszcza że skarżący wiąże go z naruszeniem art. 424 § 2 pkt 1 k.p.k. (uzasadnienie strony faktycznej) i art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. (zasada trafnej reakcji i zasada prewencji ogólnej). Naruszenie wskazanych norm nie może uzasadniać rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, gdyż w ogóle nie stanowi względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 k.p.k. Uzasadnienie wyroku sporządzone jest po jego wydaniu, a zatem nie może mieć wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 130/17, LEX nr 2382427). Z kolei naruszenie generalnych zasad rządzących procesem karnym nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej (*vide* postanowienie SN z dnia 20 sierpnia 2020 r., III KK 147/20, LEX nr 3057894).

Odnosząc się do zarzutów 3-9 kasacji r.pr. S.C. przyznać należy rację skarżącemu, że z innym rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia drugoinstancyjnego (art. 523 § 1 k.p.k.) możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Rzecz jednak w tym, że zachowanie owej rzetelności badać należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 r., I KK 163/20, LEX nr 3252654). To na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Przenosząc te uwagi natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że kasator nie tylko nie wskazał precyzyjnie zarzutów apelacyjnych, które w jego ocenie zostały rozpoznane nierzetelnie, lecz także zdaje się nie dostrzegać, że sąd *ad quem* szczegółowo ustosunkował się do wszystkich uchybień awizowanych w zwykłym środku odwoławczym, czemu dał wyraz w

szczegółowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co więcej, uczynił to niezwykle przejrzysto, każdorazowo wskazując na numerację zarzutów, co ułatwia poznanie motywów, którymi się kierował. W tej sytuacji całkowicie gołosłowne są twierdzenia o „braku rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia”, czy też niewskazaniu „czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacyjne podnoszone przez obrońcę oskarżonego sąd uznał za niezasadne”. Wbrew stanowisku skarżącego sąd *ad quem* odniósł się do kwestii wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego przez nieustaloną osobę, w tym opinii biegłej J.W. oraz biegłych z [...], co uczynił przedmiotem swych rozważań na sześciu stronach uzasadnienia. W szczególności nie ma sprzeczności w stwierdzeniu tych ostatnich, że pokrzywdzony w ogóle nie był potrącony przed najechaniem przez skazanego, bądź był potrącony „słabo”. Wyraźnie wskazali bowiem, że wszystkie obrażenia, których doznał pokrzywdzony da się wytłumaczyć przejechaniem przez pojazd kierowany przez skazanego, a zatem brak podstaw, aby wiązać je z zachowaniem innej osoby. Skarżący forsując tezę przeciwną opiera się na opinii biegłej J.W., ignorując opinię biegłych z [...], którzy zwrócili uwagę na brak obrażeń charakterystycznych dla potrąceń pieszego w pozycji wyprostnej czy śladów wskazujących na uderzenie pokrzywdzonego głową w szybę pojazdu kierowanego przez skazanego. Zresztą biegła J.W. nie była w stanie wytłumaczyć, gdzie ewentualnie zadziałał uraz zewnętrzny powodujący obrażenia stawu kolanowego. Sąd *meriti* nie odrzucił opinii biegłej J.W. z tego tylko powodu, że została sporządzona na podstawie analizy markerów biologicznych, a dlatego, że metoda ta ma charakter statystyczny i nie uwzględnia przebiegu samego zdarzenia, w tym usytuowania leżącego pokrzywdzonego, prędkości samochodu kierowanego przez skazanego, uszkodzeń pojazdu czy innych śladów. Kwestia przeciągnięcia pokrzywdzonego przez samochód kierowany przez skazanego nie budzi wątpliwości, a brak śladów krwi na jezdni temu nie przeczy. Biegli rekonstruując przebieg zdarzenia opierali się w tym zakresie na śladach na jezdni, w tym „żłobieniach asfaltu”, uszkodzeniach pojazdu skazanego, zeznaniach naocznego świadka D.M., dokumentacji fotograficznej, szkicu i protokole oględzin miejsca wypadku, a także zapisie z monitoringu. Jak zauważa sąd odwoławczy, ostatni z dowodów nie ukazuje momentu potrącenia J.S. przez inny pojazd (nieustalony

samochód oznaczony w opinii literą „C”), jak sugeruje to skarżący. Tym bardziej, że wskazany pojazd poruszał się przeciwnym pasem ruchu niż ten, na którym leżał pokrzywdzony. Ani sąd pierwszej instancji ani sąd odwoławczy nie zignorowali więc kwestii potencjalnego potrącenia pokrzywdzonego przez inną osobę. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił jednak na potwierdzenie tej okoliczności i ustalenie związku przyczynowo-skutkowego takiego ew. zachowania z ciężkimi obrażeniami ciała i zgonem J.S. Kasator w dalszym ciągu kwestionuje również ustalenia faktyczne co do możliwości dostrzeżenia przez skazanego leżącego na jezdni pokrzywdzonego. Niezależnie od niedopuszczalności takiego postępowania na etapie kasacyjnym stara się jednak nie dostrzegać, że sąd *ad quem* podkreślał za sądem pierwszej instancji, że skazany poruszał się z nadmierną prędkością, niedostosowaną do sytuacji panującej na drodze i oczekiwanej obecności pieszych na jezdni w pobliżu stojącego F. z włączonymi światłami awaryjnymi należącego do świadka D.M., która machała rękoma próbując dodatkowo zasygnalizować niebezpieczeństwo. Przedmiotem rozważań była także kwestia zachowania pokrzywdzonego, w tym braku kamizelki odblaskowej. To samo dotyczy powołania nowego zespołu biegłych, przeprowadzenia eksperymentu procesowego czy powtórzenia konfrontacji biegłych J.W. i [...]. Sąd odwoławczy odnosił się także to zarzutów braku obiektywizmu sądu *a quo* i przejęcia roli oskarżyciela. Skarżący ponawia w tym zakresie argumentację zawartą w apelacjach, co w żadnej mierze nie może doprowadzić do wykazania nierzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, że sąd *ad quem* nie dopuścił się naruszenia standardów kontroli odwoławczej, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Co się zaś tyczy zarzutów 10-11 to wskazują one na ogólne zasady i gwarancje oskarżonego do rzetelnego procesu i nie mogą stanowić samoistnej podstawy kasacyjnej. Wskazując na naruszenie takich norm skarżący winien je powiązać z innym przepisem, który jako realizujący takie zasady został także naruszony. Zresztą wskazane zarzuty stanowią multiplikację uchybień awizowanych w zarzutach 1, 2, 3e, 4, 5, 6, 7 czy 8. Same twierdzenia o braku aktywności sądów w dążeniu do ustalenia stanu faktycznego są gołosłowne. Sprowadzają się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych i braku

akceptacji stanowiska skarżącego co do wcześniejszego potrącenia pokrzywdzonego przez inną osobę, a w konsekwencji co najmniej współprzyczynienia się przez nią do skutków w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i śmierci J.S. Kwestia ta była przedmiotem dociekań sądu *meriti*, a obrona miała możliwość zadawania pytań zarówno biegłym z [...], jak i J.W. Jak już wskazywano, umorzenie postępowania przygotowawczego w fazie *in rem* nie wyczerpuje stanu powagi rzeczy osądzonej, co decyzję prokuratora w sprawie o sygnaturze akt Ds [...] Prokuratury Rejonowej w Tczewie czyni irrelevantną z punktu widzenia gwarancji skazanego.

Zarzut 12 w kształcie zaprezentowanym w skardze r.pr. S.C. odnosi się do wyroku sądu *a quo*, a zatem nie spełnia wymogów określonych w art. 519 k.p.k. Do potencjalnych naruszeń art. 117 § 3a k.p.k. w zw. z art. 117a § 1 k.p.k. w zw. z art. 378a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z ust. 1 zarządzenia nr 44/20 z dnia 1 czerwca 2020 r. mogło bowiem dojść na etapie pierwszoinstancyjnym. Zresztą do kwestii tych odnosił się sąd *ad quem*, a w uzasadnieniu kasacji próżno szukać argumentów zmierzających do podważenia dokonanej oceny.

Niedopuszczalny okazał się ostatni z podniesionych zarzutów przez r.pr. S.C. Zgodnie z art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Użyty w tym przepisie zwrot „wyłącznie” nie oznacza, że zarzut rażącej niewspółmierności kary może być podniesiony obok jakichkolwiek innych zarzutów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna pod warunkiem jednak, że zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (zob. wyrok SN z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 15; postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2015 r., IV KK 131/15, LEX nr 1755914; wyrok SN z dnia 20 stycznia 2016 r., III KK 187/15, LEX nr 1984691; postanowienie SN z dnia 27 września 2016 r., V KK 245/16, LEX nr 2149236; postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2022 r., V KK 606/21, LEX nr 3369853). Tak więc zarzut rażącej niewspółmierności winien być dla swej skuteczności powiązany w kasacji z zarzutem rażącej obrazę prawa, która mogła mieć wpływ na orzeczenie o karze, czego skarżący nie uczynił. Próbuje natomiast wykazać rażącą

niewspółmierność kary z perspektywy własnej wersji zdarzenia, która nie znalazła akceptacji sądów obu instancji. Skoro błąd w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, to nie można na nim opierać również zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Mając powyższe na względzie, nie dopatrując się uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy oddalił kasacje obu obrońców skazanego jako oczywiście bezzasadne. Tym samym rozpoznawanie wniosków o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku okazało się bezprzedmiotowe.

Stąd też postanowiono jak w sentencji, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego M.S., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

(P.B.)

[ł.n]